



KURIER DUSZNICKI

INFORMATOR SAMORZĄDOWY DUSZNIK-ZDROJU



**Gmina wygrywa
w sądzie**

s. 2



**Relacja
z 59. sesji
Rady Miejskiej**

s. 3



**Będą nowe
mieszkania
komunalne?**

s. 6

PIENIĄDZE GMINA TRZYMA NA LOKACIE

Pomnożyć, nie przejeść

Najpierw pandemia, potem wojna i uchodźcy. Teraz kryzys energetyczny i inflacja. Jak się mają Duszniki w tych okolicznościach? Rozmawiamy z burmistrzem Piotrem Lewandowskim.

Zacznijmy od ostatnich doniesień mediów regionalnych i lokalnych. Podały one niedawno informację, że Prokuratura Rejonowa w Kłodzku skierowała do sądu akt oskarżenia przeciwko panu. Zarzuty dotyczą przekroczenia uprawnień głównie w związku z budową budynku sędziowskiego na Jamrozowej Polanie. Jak pan to skomentuje?

– Zarzut przekroczenia uprawnień przez osobę publiczną w Polsce jest bardzo pojemny. Może oznaczać poważne naruszenie przepisów, ale może też dotyczyć decyzji, które tylko budzą wątpliwości. Oczywiście ja się nie przyznaję do winy w żadnym z trzech postawionych mi zarzutów. W moim przekonaniu w żadnym wypadku nie działałem na szkodę publiczną czy na szkodę gminy. Zarzuca mi się m.in., że udzieliłem zamówienia publicznego na budowę budynku sędziowskiego firmie, której oferta nie spełniała wymogów, ponieważ jej gwarancja opiewała na 36 miesięcy zamiast 60. Ale spójrzmy na okoliczności. To był już trzeci przetarg i nie było innego oferenta. A termin Mistrzostw Europy w Biathlonie, których organizacji się podjęliśmy, zbliżał się nieubłaganie. Byliśmy już bardzo mocno zaangażowani w przygotowania i presja była ogromna. Nie chcieliśmy dopuścić do kompromitacji naszego miasta i naszego kraju na arenie międzynarodowej.

Również w przypadku dwóch pozostałych zarzutów istotne są okoliczności. Niestety, prokuratora nie przekonały wyjaśnienia moje i pracowników gminy. Nie będę dalej

wchodził w szczegóły, chciałbym jednak, by mieszkańcy mieli świadomość, że nie chodzi tu o jakąś korupcję, czy inne tego typu przestępstwo. Będę mocno walczył o to, żeby zachować swoje dobre imię. Zwłaszcza że budowa budynku sędziowskiego była ważną i słuszną inwestycją. Nawet bardziej z perspektywy dzisiejszej, niż kiedy powstawała.

Niewątpliwie pańska druga kadencja obfituje w wydarzenia. Zacznijmy od tych, które wstrząsnęły światem. O COVID-19 na co dzień przypominają nam jeszcze chyba tylko obowiązki nakładania maseczek w przychodniach i aptekach. Ale te dwa lata były bardzo trudne dla wszystkich. Jaki wpływ miała pandemia na funkcjonowanie naszej gminy?

– Jak dla wszystkich, dla mieszkańców naszego kraju, Europy, świata, to były i dla nas trudne momenty. Wydaje mi się, że jeśli chodzi o Duszniki, to znaleźliśmy ten egzamin. Była pełna mobilizacja w ramach zarządzania kryzysowego, współpracowaliśmy ze wszystkimi zaangażowanymi służbami. Staraliśmy się pozyskiwać informacje, przekazywać je mieszkańcom, uświadamiać. Trzeba było też walczyć ze strachem. Bo przecież na początku nie było wiadomo, z czym przychodzi nam się mierzyć. Zaopatrzyliśmy wszystkich mieszkańców w maseczki, dbaliśmy, by w jednostkach gminy nie zabrakło środków zabezpieczających, potem włączyliśmy się także w akcję szczepień. Pandemia oczywiście bardzo utrudniła pracę Urzędu Miasta i ograniczyła bezpośredni dostęp

mieszkańców do pracowników ratusza. Staraliśmy się jednak, by te ograniczenia były dla duszniczan jak najmniej dotkliwe.

Oprócz samej pandemii uderzyły w nas także jej skutki ekonomiczne. Dla gmin żyjących z turystyki były one poważne. Zamknięto przecież stoiki, hotele, restauracje. Traciły firmy, traciły gminy. I o ile państwo po części rekompensowało przedsięwzięciom straty, o tyle gminy pozostawały bez znaczącej pomocy. Wtedy wraz z innymi burmistrzami, wójtami i prezydentami miast podjęliśmy wspólne działania, by głos turystycznych gmin górskich stał się słyszalny w skali kraju. Udało nam się przekonać rząd do przeznaczenia dla tych naszych gmin specjalnej pomocy. Dzięki temu Duszniki otrzymały 5 mln zł. To była wyjątkowa sprawa. Bo przecież mieliśmy program różnych działań, inwestycji i wyglądało na to, że nagły spadek dochodów te plany nam pokrzyżuje.

Kiedy pandemia w Polsce dobiegała końca, wybuchła wojna w Ukrainie. Pamiętamy wspaniały odzew duszniczan na apele o pomoc dla uchodźców. Nasze miasto zaangażowało się mocno w tę akcję. Ale wojna ma także inne skutki, jak choćby kryzys energetyczny. Na ile dotyczą one naszą gminę?

– Przede wszystkim jeszcze raz dziękuję wszystkim mieszkańcom Dusznik, którzy się zaangażowali w pomoc, bo to było i jest do dzisiaj naprawdę wyjątkowe. Ten odzew, jak na początku był tak silny, praktycznie jest i teraz. No, oczywiście, inaczej to teraz jakby odczuwamy, bo przyzwyczailiśmy się w pewnym sensie do trwającego już prawie rok stanu wojny, ale naprawdę, w momencie, kiedy tylko ogłosimy, że czegoś uchodźcom potrzeba, to my dalej tę pomoc otrzymujemy. Tak więc tutaj jeszcze raz ogromnie dziękuję, bo udało nam się razem przyjąć do Dusznik w tym kulinacyjnym momencie nawet ponad 700 obywateli Ukrainy, w zdecydowanej większości kobiet i dzieci. Dzisiaj liczbę uchodźców w naszym mieście szacujemy na ponad 400. Czyli też nie mało. Ich życie u nas się ustabilizowało. Więc teraz ciężar wyzwań bardziej przeniósł się w stronę szkoły, pedagogów, Ośrodka Pomocy Społecznej.

ciąg dalszy na s. 7





Zima w mieście

Przypominamy o spoczywającym na właścicielach, zarządcach i użytkownikach nieruchomości obowiązku zimowego utrzymania czystości i porządku na terenie chodników położonych wzdłuż posesji.

Obowiązkiem właściciela, zarządcy lub użytkownika nieruchomości jest oczyszczenie chodnika przy posesji ze śniegu, błota, lodu i gromadzenie ich na jego skraju od strony jezdni. Jednocześnie zabrania się wyrzucania wyżej wymienionych nieczystości na jezdnię, do kraterów ściekowych bądź koszy ulicznych.

DZK pomoże

Istnieje możliwość podpisania odpłatnej umowy z Dusznickim Zakładem Komunalnym na świadczenie usług w powyższym zakresie, co pozwoli zaoszczędzić czas i wysiłek poświęcony na zimowe utrzymanie chodników przylegających do nieruchomości, a także zwolni od odpowiedzialności cywilnej za zdarzenia zaistniałe na obskugowanym przez nas terenie.

Odbiór popiołu

Popiół z domowych palenisk należy gromadzić w workach do tego przeznaczonych i umieszczać w pojemniku na odpady zmieszane lub gromadzić przy pojemnikach na odpady zmieszane (worki powinny być zawiązane). Jego odbiór w okresie zimowym odbywa raz w tygodniu zgodnie z harmonogramem odbioru odpadów zmieszanych. Zapotrzebowanie na worki można zgłaszać bezpośrednio w siedzibie Dusznickiego Zakładu Komunalnego przy ul. J. Słowackiego 32A, telefonicznie pod numerem 748 627 632 lub mailowo na adres dzk@duszniki.pl. Worki są bezpłatne.

Odśnieżanie ulic

Wraz z opadami śniegu pojawia się problem odśnieżania dróg. Za stan ulic odpowiada Dusznicki Zakład Komunalny. Kiedy widzicie, że droga jest nieprzejezdna prosimy o kontakt pod numer 748 627 632. Numer dostępny jest przez 24 godziny na dobę. Jeśli zaobserwujecie jakiegokolwiek zagrożenie spowodowane złym stanem dróg lub chodników w okresie zimowym, niezwłocznie poinformujcie o tym Dusznicki Zakład Komunalny, tel. 748 627 620 lub Urząd Miejski w Dusznikach-Zdroju, tel. 748 697 669.

Za utrzymanie zimowe Parkingu Park & Ride odpowiedzialna jest firma SALUS Adam Szopa, ul. Akacja 4N, 55-040 Kobierzyce, Słęża, tel. 668 840 183

Za przejezdność drogi W. Polskiego od Papierni przez Stalowy Zdrój (dawn. Blachownia) do Zielenicy oraz drogi ul. Dworcowa (od skrzyżowania z DK 8) do Łęzyc odpowiada Zarząd Dróg Powiatowych w Kłodzku/Obwód Drogowy nr 1 w Szczepnie tel. 748 680 180, 748 683 387, 601 629 153.

Za utrzymanie drogi 389 Zieleniec odpowiedzialna jest Dolnośląska Służba Dróg i Kolei DSDiK. Obwód drogowy Łądek Zdrój tel. 748 146 957, 609 990 928

Za utrzymanie drogi krajowej nr 8 w granicach miasta odpowiedzialna jest Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad z siedzibą Rejonu w Kłodzku tel. 748 672 262-63 wew. 13.

inf. DZK

PIERWSZY WYKONAWCA MODERNIZACJI ALEI CHOPINA MUSI ZAPŁACIĆ KARĘ

Gmina wygrywa w sądzie

Po dwóch latach zapadł wyrok w sprawie z powództwa gminy Duszniki-Zdrój przeciwko Wojciechowi Aftanasowi w związku z niewykonaniem w terminie inwestycji modernizacji Alei Chopina. Pozwany musi zapłacić ponad półmilionowe odszkodowanie.

Po przeprowadzeniu postępowania o udzielenie zamówienia publicznego zgodnie z Prawem zamówień publicznych w formie przetargu nieograniczonego, 26 lipca 2019 r. gmina podpisała umowę z firmą Wojciecha Aftanasa na realizację zadania "Przebudowa Alei Chopina wraz z odwodnieniem i niezbędną infrastrukturą techniczną oraz elementami małej architektury, przebudową źródeł Agata i Jacek oraz łączników pomiędzy Alejami Chopina i Sybiraków". Wykonawca podczas podpisywania umowy był już w trakcie realizacji innej inwestycji w naszym mieście – parkingu Park & Ride.

Termin zakończenia prac na Alei Chopina zapisano na dzień 31 stycznia 2020 r. Początkowo prace postępowały zgodnie z zatwierdzonym harmonogramem. Problemy rozpoczęły się na jesieni, kiedy front prac przestał się posuwać do przodu, a na terenie budowy wyraźnie zmalała liczba pracowników. Na dzień 22 stycznia 2020 r. czyli na 8 dni przed wyznaczonym terminem zakończenia inwestycji, poziom jej zaawansowania osiągnął zaledwie ok. 40%. W związku z tak dużym opóźnieniem w wykonywaniu prac, uznano za niemożliwe ukończenie ich w terminie ze względu na choćby ograniczenia i wymagania technologiczne. **Gmina nie przedłużyła wykonawcy terminu realizacji i złożyła oświadczenie o odstąpieniu od umowy na podsta-**

wie art. 656 par. 1.

Zgodnie z zapisami w umowie, kara umowna w takiej sytuacji to 20% wynagrodzenia umownego brutto tytułem za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania. Do zapłaty kary Wojciech Aftanas został wezwany pismem z dnia 13 lutego 2020 r. Pomimo wielokrotnych prób pozasądowego rozwiązania sporu i wysyłania wezwań do zapłaty, wykonawca nie wywiązywał się ze swoich zobowiązań finansowych wobec gminy.

22 kwietnia 2021 r. gmina złożyła pozew do Sądu Okręgowego w Legnicy. **Wyrok w sprawie zapadł 7 listopada 2022 r. i na jego mocy Wojciech Aftanas został zobowiązany do wypłaty na rzecz gminy Duszniki-Zdrój 558.297 zł wraz z odsetkami ustawowymi** za opóźnienie od dnia 22 lutego 2022 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 43.715 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

W związku z niewywiązaniem się z umowy przez firmę Wojciecha Aftanasa prace na Alei Chopina zostały przymusowo wstrzymane na ponad pół roku. W tym czasie sporządzono inwentaryzację placu budowy, co było niezbędne do dochodzenia roszczeń gminy na drodze sądowej, oraz ogłoszono kolejne postępowanie przetargowe. 27 lipca 2020 r. gmina podpisała umowę z nowym wykonawcą – firmą Steinbudex, która prace na alei zakończyła w maju 2021 r.



Cmentarz będzie piękniejszy

Pierwszy krok w tym kierunku został właśnie wykonany – 12 stycznia w Urzędzie Miejskim została podpisana umowa na opracowanie dokumentacji projektowej dotyczącej modernizacji cmentarza komunalnego. W wyniku postępowania przetargowego do realizacji zadania wybrane zostało konsorcjum firm Roman Rutkowski Architekci oraz Prolog – obie z Wrocławia.

Od dnia podpisania umowy wykonawca ma 7 miesięcy na dostarczenie kompletnej dokumentacji wraz z niezbędnymi uzgodnieniami i pozwoleniami, które umożliwią rozpoczęcie robót budowlanych w ramach modernizacji dusznickiego cmentarza. Koszt przygotowania dokumentacji to

186.960 zł. Całość zostanie pokryta z budżetu gminy.

Zakres prac projektowych jest bardzo obszerny – obejmuje on koncepcje i projekty architektoniczno-budowlane, projekty instalacji elektrycznych, monitoringu, kanalizacji deszczowej, remontu ogrodzeń, budowy kolumbariów, murów oporowych, ciągów pieszo-jezdnich, schodów oraz innych kwestii związanych z zagospodarowaniem cmentarza. Kompleksowa, uzgodniona dokumentacja projektowa, przewidująca etapowanie prac pozwoli na zaplanowanie i rozpoczęcie właściwych robót budowlanych. Część prac planuje się wykonać jeszcze w tym roku.

– Wszyscy wiemy, że miejsce to wymaga gruntownej rewitalizacji, dla-



tę bardzo cieszy fakt, że nareszcie rozpoczynamy tę inwestycję. Jest to możliwe dzięki bardzo dobrej sytuacji finansowej gminy – inwestycję realizujemy ze środków własnych, ponieważ pozyskanie funduszy zewnętrz-

nych na remonty tego typu miejsc jest praktycznie niemożliwe – wyjaśnia burmistrz Piotr Lewandowski.

inf. UM



59. SESJA RADY MIEJSKIEJ, 29 GRUDNIA

Komercyjnie i kompromisowo

Centralny Ośrodek Sportu – Ośrodek Przygotowań Olimpijskich w Dusznikach-Zdroju rozpoczyna swoją działalność. Powołany w grudniu, pierwszy dyrektor ośrodka Wojciech Zimoch zadomawia się na Jamrozowej Polanie. W ratuszu przekonywał radnych, że nie wyobraża sobie funkcjonowania COS-u w oderwaniu od zaspokajania potrzeb lokalnej społeczności w zakresie kultury fizycznej.

Na ostatniej w 2022 r. sesji rada zebrała się w 11-osobowym składzie, nieobecni byli: Patrycja Bednarz, Jakub Biernacki, Stanisław Puchniak i Elżbieta Żulińska.

Zaplanowany porządek obrad został jednogłośnie poszerzony na wniosek burmistrza Piotra Lewandowskiego o dodatkową uchwałę – w sprawie ustalenia stawki za 1 kilometr przebiegu pojazdu, uwzględnianej przy obliczaniu zwrotu rodzicom kosztów przewozu uczniów niepełnosprawnych. Inspektor ds. kadr, organizacji pozarządowych i oświaty Beata Kowal poinformowała, że podjęcie uchwały ma na celu dostosowanie dotychczasowych przepisów do zmian ustawowych. W projekcie uchwały przyjęto stawki minimalne. Aktualnie ze zwrotu kosztów korzysta w Dusznikach jedna rodzina.

Nie będziemy zamykać

Po raz pierwszy w posiedzeniu rady wziął udział niedawno powołany dyrektor Centralnego Ośrodka Sportu – Ośrodka Przygotowań Olimpijskich w Dusznikach-Zdroju Wojciech Zimoch. – Panie dyrektorze, bardzo zależy nam na informacji dotyczącej korzystania z obiektów sportowych przez uczniów szkoły, kluby i mieszkańców – zwróciła się do Zimocha przewodnicząca rady Aleksandra Hausner-Rosik.

Dyrektor podziękował za zaproszenie na sesję, ale także za gratulacje i wsparcie, jakie po objęciu stanowiska otrzymał zarówno poprzez media społecznościowe, jak i osobiście. – Dla mnie jest to dowód tego, jak bardzo ważnym ośrodkiem i punktem w życiu lokalnej społeczności będzie COS, czy jest COS. Moja funkcja jest taka, żeby zapewnić niezakłócone działanie ośrodka przygotowań olimpijskich, czyli przede wszystkim umożliwić kadry olimpijskiej trenowanie na infrastrukturze, m.in. w Dusznikach-Zdroju, ale też, zgodnie z hasłem, jakie przyświeca COS-owi, „Tutaj rodzą się zwycięzcy”, dbać o to, aby tych zwycięzców i nowe pokolenia tych zwycięzców wychowywać – mówił Zimoch.

Podkreślił, że nie wyobraża sobie funkcjonowania COS-u w oderwaniu od zaspokajania potrzeb lokalnej społeczności w zakresie kultury fizycznej. Wprawdzie ze względów statutowych COS nie może prowadzić działalności nieodpłatnej, ale – po zakońc-

niu złożonej procedury przejmowania obiektów – będzie przecież odprowadzał podatek do budżetu gminy. A to, jak wielokrotnie wcześniej zapowiadał burmistrz, umożliwi gminie dofinansowanie zaspokajania potrzeb sportowych i rekreacyjnych mieszkańców. – Pragnę podtrzymać to, co mówił już wcześniej poprzedni dyrektor COS-u na spotkaniu z państwem [chodzi o poprzedniego dyrektora centrali COS – red.], że ta współpraca będzie polegała na wzajemnym zrozumieniu się, poszanowaniu, i **przed nikim żadna baza czy elementy infrastruktury przejmowanej przez COS nie będą zamykane, a już na pewno przed klubami i przed młodzieżą, przed uczniami szkół gminy Duszniki-Zdrój** – zapewnił dyrektor. – Ja wiem, że będzie pewnie dużo pytań, być może nie na wszystkie dzisiaj będzie czas, żeby odpowiedzieć, czy jest odpowiednia pora, żeby odpowiedzieć, ale też wiem, że państwo wyrazili taką wolę, żebyśmy się spotkali bardziej na roboczo, również w obecności klubów i przedstawicieli świata sportowego. Być może już na arenie, po zafunkcjonowaniu COS-u. Bardzo serdecznie państwa zapraszam, liczę na współpracę i myślę, że wtedy wszelkie wątpliwości uda nam się rozwiązać. Na dzisiaj chciałbym potwierdzić fakt, że nie zamykamy się na współpracę i obiektów przed klubami dusznickimi, ani przed młodzieżą dusznicką i uczniami szkół nie będziemy zamykać.

Komercyjnie, oczywiście

Pomimo zapowiedzi rychłego spotkania roboczego, Jarosław Kwolek poprosił o więcej szczegółów dotyczących zasad korzystania z obiektów sportowych przez szkołę i kluby.

– Nie ma już starych zasad, czy nie będzie starych zasad. Musimy procedować wszystko zgodnie z ze statutem. Jeśli chodzi o harmonogram udostępniania obiektów, **priorytet zawsze będą mieli olimpijczycy**, ich drużyny reprezentacyjne. Natomiast będziemy dopasowywali. I już dzisiaj rozpoczęliśmy rozmowy, czy prowadzimy rozmowy, z klubami, z dyrekcją szkoły, w celu opracowania takiego harmonogramu, żeby płynnie po Nowym Roku udostępnić obiekty na potrzeby prowadzonych zajęć – odpowiedział Wojciech Zimoch.

Przypomniął, że COS w Dusznikach nie jest jeszcze właścicielem

wszystkich obiektów, więc konkretne ustalenia będą podejmowane po ich przejęciu od starostwa. – Komercyjnie oczywiście, będziemy udostępniali je komercyjnie – powtórzył dyrektor. – My będziemy, czy jesteśmy, zobowiązani, tak jak pozostałe COS-y w Polsce, do wystawiania rachunków, wystawiania faktur wszystkim użytkownikom infrastruktury. Natomiast wiem, że są prowadzone też rozmowy, i też z panem burmistrzem na ten temat już wielokrotnie rozmawialiśmy, że te kluby działające w Dusznikach będą miały jakąś formę refundacji kosztów ponoszonych z tytułu wynajmu obiektów COS-owskich.

Kompromis, nie konflikt

W długim wywodzie Jarosław Kwolek wyraził obawę, że skoro olimpijczycy będą mieli pierwszeństwo w korzystaniu z obiektów, hali sportowej przede wszystkim, to pogodzenie takiego priorytetu z potrzebami planowych zajęć szkoły będzie „trochę niewykonalne”. I nastąpi konflikt interesów.

– Będzie to wyglądało dokładnie tak, jak w przypadku pozostałych sześciu ośrodków na terenie Polski. Olimpijczycy będą mieli pierwszeństwo, natomiast reprezentacja koszykówki nie będzie tutaj miała swojego ośrodka przygotowań. Mamy ośrodek przygotowań do sportów zimowych i raczej pod tym kątem będziemy te obiekty udostępniać – odparł Zimoch. – Jeżeli dwie strony ze sobą współpracują, to muszą być gotowe na wypracowanie kompromisu. Ten kompromis zawsze będzie, dla mnie przynajmniej, najwyższym priorytetem. Rozmawiałem z dyrektorami pozostałych ośrodków, udaje im się to z sukcesem wypracowywać i wszystkie strony są zadowolone. Będę dążył do tego, żeby również tak było i taka sytuacja miała miejsce w Dusznikach. Nie mam żadnych obaw, że nastąpi tutaj poważny konflikt interesów, który sparaliżuje na dłuższy czas funkcjonowanie szkoły czy uniemożliwi jakiegokolwiek reprezentacji odbycie zgrupowania.

– Czy pan orientuje się, kiedy nastąpi całkowite przejęcie tych obiektów przez COS? – zapytał Ryszard Olszewski. Zimoch zastrzegł, że nie może podać konkretnego terminu, powiedział jednak, że z pewnością ministerstw wynika, że wszystko powinno rozstrzygnąć się jeszcze w styczniu. – Procedura administracyjna jest



– Hala wymaga remontu (...) chciałbym ją w 2023 r. wyremontować i wyprowadzić jej stan na w miarę dobry, jeśli nie bardzo dobry – deklarował podczas sesji Rady Miejskiej dyrektor COS Wojciech Zimoch

dość złożona i niekoniecznie zależna od nas czy od gminy Duszniki – tłumaczył. Obiekty będą przekazywane COS-owi przez Skarb Państwa za pośrednictwem starosty kłodzkiego.

Hala do remontu

– Jak długo jeszcze będziemy becalować za te koszty związane z obiektami – tym pytaniem Jarosław Kwolek nawiązał do kwestii przekazywania Miejskiemu Ośrodkowi Kultury i Sportu kolejnych transz środków z budżetu miasta na utrzymanie infrastruktury, która od dawna już miała być przejęta przez COS. Te transfery budzą sprzeciw opozycyjnych radnych, choć obiekty wykorzystywane są przez uczniów, kluby i mieszkańców na dotychczasowych zasadach, jakby wciąż należały do gminy.

– Z tego co wiem, a myślę, że taka wersja jest wysoce prawdopodobna, gmina nie będzie angażowała swoich kosztów począwszy od Nowego Roku, dlatego, że centrala COS w Warszawie, właśnie ze względu na sytuację budżetową i rozpoczynającego się nowego roku, będzie bezpośrednio wynajmowała te obiekty od starosty od 1 stycznia – odpowiedział Wojciech Zimoch.

A co z remontem hali sportowej? – to kolejna kwestia poruszona przez radnego Kwołka. – Hala na pewno wymaga remontu. Zapoznałem się z dokumentacją, nie ukrywam, że chciałbym ją w 2023 r. wyremontować i wyprowadzić jej stan na w miarę dobry, jeśli nie bardzo dobry – wyjaśniał Zimoch. – Będziemy musieli podjąć decyzję o wyłączeniu jej z funkcjonowania. Natomiast termin będziemy uzgadniać już w momencie, kiedy, po pierwsze, będzie znany budżet COS-u dusznickiego, on też jest teraz do dopinania, po drugie, będzie ten remont przeprowadzany w najbardziej dogodnym dla wszystkich terminie.

Inwestycje tylko na swoim

Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej Małgorzata Hołyst zauważyła, że wydatki związane z utrzymaniem obiektów sportowych nie skończą się w grudniu, bo jeszcze w styczniu trzeba będzie opłacić podatki, składki ZUS i pozostałe rachunki. Potwierdziła to odchodząca z końcem roku dyrektorka Mokisu Magdalena Kijanka, dodając, że wynagrodzenie pracownika, którego umowa kończy się w stycz-



niu, wygeneruje jeszcze wydatki w lutym.

Czy COS przejmie wyposażenie ośrodka na Jamrozowej Polanie? – pytał dalej Jarosław Kwolek. Wojciech Zimoch: – Jeśli chodzi o nieruchomości, to myślę, że sprawa jest jasna. Przejmujemy je tak, jak to było do tej pory mówione. Co do sprzętu ruchomego, my jesteśmy doposażani bezpośrednio przez centralę w Warszawie. Jeszcze w tym roku otrzymamy sprzęt dofinansowany z Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej. A wszystkie sprzęty, środki trwałe czy elementy wyposażenia, które będą potrzebne i przydatne w utrzymywaniu tras, na pewno będziemy chcieli, po poznaniu kosztów amortyzacji, również przejąć, wszystkie te elementy, które będą potrzebne do utrzymywania infrastruktury zimowej. Nie będą nam potrzebne elementy systemów informatycznych, ponieważ COS ma swoją politykę informatyczną. Wyposażenie biur, oprogramowanie, wszystko będzie zakupowane bezpośrednio przez centralę w Warszawie. W zasadzie już jest za zakupowane, większa część została zakupiona. Czekamy tylko na formalności, żeby mógł ten transport do nas przyjechać.

Odpowiadając na kolejne pytanie radnego, dyrektor zapowiedział, że COS będzie chciał odkupić sprzęt do utrzymywania tras, bo jest on w bardzo dobrym stanie. A czy COS planuje odkupić od gminy jeszcze jakieś tereny? – dociękał Kwolek. – **Żeby móc realizować inwestycje jako COS, musimy być właścicielem wszystkich gruntów, na na który chcemy tę inwestycję realizować** – odparł Zimoch.

Jak z Barei

Mimo prośby przewodniczącej, by dal-
sze pytania pozostawić na spotkanie z komisjami, Jarosław Kwolek kontynuował: – Tutaj słyszymy takie informacje, że burmistrz Dusznik-Zdroju planuje projektowanie wam... Wam, bo przecież nie nam... Ja powiem, jak to mniej więcej zabrzmiało: że miasto Duszniki-Zdrój zaprojektuje na swoich gruntach różnych rodzajów... Tutaj kolega Piotrek ostatnio wypisywał tam... hala do carlingu to się chyba nazywa. Pięć różnych rzeczy tam, tor bobslejowy itd. Jak się pan odniesie do tego, że ktoś będzie, że tak powiem panu coś projektował, projektował na naszym gruncie, a nie jest to waszą własnością i sami nie wiemy, czy to kupicie. Trochę to brzmi jak z komedii Barei. Ale do czego zmierzam: czy te opowieści, które my tu słyszymy tworząc budżet, od strony Urzędu Miasta, z ust burmistrza, jak one się przekładają na to, co planuje COS? Bo, innymi słowy, ja mam taką obawę, i nie wiem, czy pan ją podziela, że to jest chyba daleko idąca przyszłość, żebyśmy my jako Urząd Miasta tracili energię i czas, żeby planować np. tor bobslejowy, który koniec końcem np. nie będzie odpowiadał jakimś zapotrzebowaniom naszym w przyszłości, o ile w ogóle będzie takie zapotrzebowanie. Dlatego też pytam, czy to są tylko takie opowieści? Czy rzeczywiście oczekujecie jako COS od miasta działek, w których będą już zaprojektowane różnego rodzaju budynki w związku z infrastrukturą sportową?

Wojciech Zimoch: – Chciałbym powiedzieć, że niczego nie oczekujemy. **Jako dyrektor COS-u chciałbym państwu, burmistrzowi, samorządowi Dusznik w ogóle podziękować za to, że podjęliście państwo ten wysiłek i takie wyzwanie**, ponieważ z taką wiedzą, czy czy z takimi planami, został ogłoszony konkurs na dyrektora COS-u, a wcześniej minister podjął zarządzenie i decyzję



Duszniki w wodę zaopatrywane są głównie z Białego Potoku, a nie z Bystrzycy Dusznickiej. Dzięki temu nie występuje zagrożenie skażenia wody w wyniku awarii sieci kanalizacyjnej

o utworzeniu ośrodka przygotowali olimpijskich w Dusznikach-Zdroju. Żeby właśnie te wszystkie wizje, o których pan tutaj mówił, zostały zrealizowane. Ja nie podzielam pana obaw, chociaż nie mówię, że się nie boję tych wyzwań. Myślę, że jeżeli uda się wszystko szarmonogramować, spiąć i zsynchronizować z działaniami miasta, na tej inwestycji skorzystają nie tylko Duszniki, ale cały region. Tak też się mówi z punktu widzenia Warszawy o tej inwestycji. Przedsięwzięcie jest zaprogramowane na kilka lat. Docelowo właśnie z obiektami, na które projektowane są teraz dokumentacje. Ta dokumentacja nie będzie powstawała, czy projekty nie będą powstawały w oderwaniu od potrzeb COS-u czy potrzeb klubów, zespołów, związków sportowych. To wszystko będzie projektowane właśnie w taki sposób, żeby umożliwić jak najszybsze i osiągnięcie stanu docelowego.

Zaskakujące tezy pytania radnego Kwolka prostował burmistrz Piotr Lewandowski, wyjaśniając, że nie chodzi o projekty budowlane obiektów, tylko o programy funkcjonalno-użytkowe, które pozwolą gminie wyznaczyć dokładnie granice działek, żeby mogła nastąpić sprzedaż gruntów na potrzeby inwestycji COS-u, ale również w celu określenia granic pod plan zagospodarowania przestrzennego. A plan zagospodarowania będzie potrzebny choćby w związku z koniecznością wylesienia działek. Programy funkcjonalno-użytkowe, które zamówi gmina, mają być opiniowane przez COS oraz związki sportowe, które będą w przyszłości korzystać z planowanej infrastruktury.

Piotr Zilbert zwrócił się do dyrektora COS z prośbą o udostępnienie przed planowanym spotkaniem roboczym z radnymi budżetu ośrodka na rok 2023, a także wieloletniego planu finansowego. Wojciech Zimoch zapewnił, że jeśli tylko te dokumenty będą gotowe, to je udostępni. Zauważył przy tym, że COS nie ma obowiązku przedstawiania ich gminie. – Wszystkie dokumenty, które będą

jawne, będą publikowane również na naszym BIP-ie, więc będą dostępne. Radny odparł, że w takim razie wystąpi o te dokumenty w trybie dostępu do informacji publicznej.

Czekając na wodę z głębi

Na tym nie zakończyły się jeszcze „zapytania do dyrektorów jednostek podległych i wystąpienia zaproszonych gości”. Jarosław Kwolek wystąpił w sprawie „wycieku fekaliów do Bystrzycy Dusznickiej” przed dwoma dniami, dodając, że przed sesją usłyszał o kolejnej takiej awarii. Radny zastrzegł, że nie ma pretensji do Dusznickiego Zakładu Komunalnego, gdyż to nie wina zakładu.

Prezes DZK Sławomir Szymaszek przypomniał, że awarie na rurociągu kanalizacji ciśnieniowej prowadzącej z Zielenicy zdarzają się systematycznie. – Robimy, co w naszej mocy, żeby reagować jak najszybciej – podkreślił. Przeprawił za brak informacji o tym zdarzeniu skierowanej do mieszkańców. Zdaniem Szymaszka rurociąg został wykonany niezbyt starannie, z materiału nie największej trwałości, stąd problemy. Przyznał, że podobna awaria rzeczywiście powtórzyła się w dniu sesji, ale została błyskawicznie usunięta. Najbardziej nęralgiczny odcinek rurociągu został wymieniony wcześniej, a aktualne awarie miały miejsce poniżej tego miejsca. Pozostaje czekać z nadzieją na zaplanowaną przez gminę inwestycję budowy sieci wodno-kanalizacyjnej, która wyeliminuje z użycia awaryjny rurociąg – dodał prezes. Poinformował, że **nie było konieczności wstrzymania pracy wodociągów, ponieważ woda czerpana jest aktualnie z Białego Potoku, a nie z Bystrzycy Dusznickiej**.

Uzupełniając wypowiedź prezesa burmistrz poinformował, że po nieudanym przetargu na budowę sieci wodno-kanalizacyjnej w Zielenicy (oferty drastycznie przekroczyły budżet inwestycji), cały projekt został

podzielony na etapy. Pierwszy zakładła ułożenie kanalizacji z Zielenicy do Podgórze i podłączenie do niej tych, którzy wykorzystują tę istniejącą, awaryjną sieć. W Pogórze kolektor zostanie połączony z kanalizacją miejską. Przetarg na wykonanie tego pierwszego etapu ma być ogłoszony w najbliższych dniach – zapowiedział Lewandowski. Zlecenie budowy będzie jednak zależało od zgody Urzędu Marszałkowskiego na wykorzystanie środków UE, które powinny być wykorzystane w roku 2022.

Co do poszukiwań źródła zaopatrzenia miasta w wodę z bezpiecznych zasobów głębinowych, wkrótce będzie ogłoszony przetarg na wykonanie pierwszego z pięciu planowanych odwiertów. Od wyników tego badania zależy, czy zlecane będą kolejne odwierty. Burmistrz liczy, że problemy z wodą, z którymi miasto boryka się od niepamiętnych czasów, zostaną w końcu rozwiązane.

Jarosław Kwolek zwrócił się jeszcze do prezesa DZK o wyjaśnienie mieszkańcom, w jakich sytuacjach wykorzystywane jest ujęcie na Bystrzycy Dusznickiej i jak często zasilało ono wodociąg w 2022 r. Radny chciałby, by mieszkańcy mieli na bieżąco dostęp do informacji, skąd aktualnie pobierana jest woda do sieci wodociągowej.

Woda z Bystrzycy jest mieszana z wodą z Białego Potoku, gdy w tym drugim jest tej wody zbyt mało – odpowiedział Sławomir Szymaszek. W roku 2022 takich sytuacji było kilka – latem i jesienią. Generalnie czerpie się z Białego Potoku. Co do założenia monitoringu dla mieszkańców – w stacji uzdatniania nie ma dostępu do internetu. Prowadzone są rozmowy z operatorem, ale na razie bez skutku.

Czy woda z Bystrzycy jest badana przed wpuszczeniem jej do sieci wodociągowej? – zapytała Aleksandra Hausner-Rosik. Prezes Szymaszek nie odpowiedział wprost, zapewnił natomiast, że pracownicy robią wszystko, by do mieszkańców płynęła woda jak najlepszej jakości.

Ryszarda Olszewskiego zaniepokoiły wysokie koszty dostawy wody i odbioru ścieków w obiektach na Jamrozowej Polanie. Magdalena Kijanka wyjaśniła, że arena nie jest obsługiwana przez DZK, tylko przez inny podmiot, który ustala stawki według własnego uznania. Małgorzata Hołyst poprosiła dyrektorkę o przygotowanie prognozy tych kosztów Mokisu z 2022 r., które trzeba będzie ponieść w r. 2023. Na tym zakończono „zapytania do dyrektorów jednostek podległych i wystąpienia zaproszonych gości”.

Wyrok w sprawie Alei

Przedłużający się remont Alei Chopina był jednym z zarzutów, jakim uzasadniano organizację w 2020 r. referendum mającego na celu odwołanie Piotra Lewandowskiego ze stanowiska. Organizatorzy referendum ignorowali fakty. – Wykonawca nie wywiązał się z terminów. Złożyłszy wniosek do sądu o nałożenie kar umownych – wyjaśniał wówczas burmistrz na łamach wrocławskiego wydania Gazety Wyborczej. Teraz podczas sesji poinformował o finale tego postępowania. W sprawie wytoczonej przez gminę przeciwko wykonawcy 7 listopada zapadł prawomocny wyrok Sądu Okręgowego w Legnicy. – Zgodnie z treścią tego wyroku, **zasądzone na rzecz gminy od pozwanego Wojciecha Aftanasa kwotę 558.297 zł z odsetkami** oraz oraz 43.715 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Robi się

„Wyjaśnienia dotyczące spraw poruszanych na ostatnich komisjach i sesji” poprowadził dalej wiceburmistrz Paweł Gawlak. Przedstawił stan inwestycji i różnych prac prowadzonych na terenie miasta.

▪ Budowa farmy fotowoltaicznej. W trybie porozumienia stron rozwiązano umowę ze spółką PRO-ECO, która podjęła się wykonania inwestycji. Powody: zwłoka w realizacji prac, różnice zdań co do kwestii



gwarancji zapłaty, ale też konieczność dostosowania projektu do warunków postawionych przez Tauron. Firma zdążyła zakupić panele fotowoltaiczne i wykonać pod nie metalowe konstrukcje, za co otrzymała zapłatę. Przygotowywany jest przetarg na dokończenie prac.

- Modernizacja oświetlenia ulicznego. Inwestycję realizuje świdnicki Zakład Robót Teletechnicznych Telfa Wacława Kruka. Pierwsze nowe latarnie zainstalowane są już na ul. Olimpijskiej i Wojska Polskiego. Prace potrwać do końca września.
- Odbudowa alejki przy Czarnym Stawie – zadanie zostało zakończone w połowie grudnia.
- Odbudowa muru oporowego przy ul. Słowackiego – prace zakończone w grudniu.
- Rekonstrukcja ul. Olimpijskiej. Inwestycja realizowana jest przez firmę Krężel Renaty Krężel ze Ścinawki Średniej za 1,475 mln zł. Do wykonania pozostaje wierzchnia warstwa jezdni. Prace zostaną wznowione, kiedy pojawią się sprzyjające warunki pogodowe.
- Renowacja pomnika na cmentarzu wojennym przy ul. Polnej została zakończona. Monument został oczyszczony i zabezpieczony. Prace wykonała firma SFW Sławomira Franka za 91 tys. zł ze środków pozyskanych przez gminę.
- Częstkowe remonty nawierzchni brukowych, naprawa ciągów pieszych, likwidacja dziur – zakończone w grudniu. Prace wykonała firma Pavstone Pawła Chrzana ze Świdnicy.
- Budowa drogi Miejska Górka – w grudniu podpisano umowę z wyłonionym w przetargu wykonawcą tej inwestycji. To wspomniana wyżej firma Krężel ze Ścinawki Średniej. Wykona ona 415 m drogi wraz z chodnikiem, pieszy łącznik ze schodami do ul. Krasieńskiego, kanalizację deszczową i oświetlenie. Koszt – 2,46 mln zł.
- Prace zabezpieczające d. kaplicę na Wzgórzu Rozalii („Pustelnik”) – zostały zrealizowane w grudniu, wykonano je zgodnie z zaleceniami konserwatora zabytków. Wykonawca – Marta Pikor, koszt – 11 tys. zł. Natomiast koszty planowanego remontu obiektu będą ogromne, gmina podejmuje działania mające na celu uzyskanie dofinansowania na ten cel.
- Przebudowa dwóch mostków w Parku Zdrojowym (wraz z projektem). W pierwszym postępowaniu przetargowym nie wyłoniono wykonawcy, gdyż wpłynęła tylko jedna oferta, znacznie przekraczająca budżet inwestycji. W drugim, ogłoszonym na początku grudnia, wpłynęły dwie oferty, na kwotę 820 i 900 tys. zł. – Ja to oceniam jako szaleństwo – skomentował wiceburmistrz. Trwa ocena tych ofert. Najprawdopodobniej gmina zleci najpierw prace projektowe i dopiero potem ogłosi kolejny przetarg, już tylko na wykonanie mostków.
- Opracowanie dokumentacji projektowej na przebudowę i modernizację Cmentarza Komunalnego. W postępowaniu przetargowym wpłynęło pięć ofert, trwa ich ocena.
- Przebudowa Placu Warszawy. W tym przypadku do przetargu zgłoszono cztery oferty, które są aktualnie analizowane.
- Wycinka drzew. W listopadzie złożono w starostwie powiatowym wniosek o wydanie zezwolenia na usunięcie 20 drzew na terenie cmentarza komunalnego. Stanowią one zagrożenie dla ludzi, rozsadzają nagrobki i murki. W grudniu zakończono wycinkę chorych lub ob-

umarłych 18 drzew, m.in. w Parku Zdrojowym i przy Alei Chopina, zgodnie z uzyskanym wcześniej pozwoleniem.

Paweł Gawlak przekazał ponadto informacje o możliwości preferencyjnego zakupu węgla przez mieszkańców (pisaaliśmy o tym w poprzednim numerze). Duszniczanie zgłoszyli do tej pory 109 wniosków na zakup łącznie 163,9 t.

Uchwały

Rada jednogłośnie przyjęła uchwałę **w sprawie ustalenia szczegółowych warunków przyznawania i odpłatności za usługi opiekuńcze i specjalistyczne usługi opiekuńcze, z wyłączeniem specjalistycznych usług opiekuńczych dla osób z zaburzeniami psychicznymi, oraz szczegółowych warunków częściowego lub całkowitego zwolnienia od opłat, jak również trybu ich pobierania**. Przepisy te są przyjmowane na podstawie ustawy o pomocy społecznej. Projekt uchwały był referowany radnym podczas posiedzenia Komisji ds. Społeczno-Kulturalnych, Oświaty, Zdrowia, Sportu i Turystyki przez dyrektorkę Ośrodka Pomocy Społecznej i został zaopiniowany pozytywnie.

Z kolei projekt uchwały **o zmianie uchwały nr XLV/270/22 Rady Miejskiej w Dusznikach-Zdroju w sprawie uchwalenia budżetu gminy Duszники-Zdrój na rok 2022** uzyskał pozytywną opinię Komisji Finansów. Opinia objęła także autopoprawki, które burmistrz zgłosił do projektu. Poprawki przedstawiła skarbniczka gminy Katarzyna Skowron. Dotyczą m.in. przeniesienia części wydatków na remont ul. Olimpijskiej na rok 2023. W projekcie ujęto także przeniesienie na kolejny rok części wydatków na budowę farmy fotowoltaicznej i modernizację oświetlenia miejskiego, co wcześniej wyjaśnił wiceburmistrz. Miejski Ośrodek Kultury i Sportu otrzymuje kolejną dotację – 95 tys. zł. Uchwałę przyjęło siedmioma głosami, przeciwko głosowali: Mieczysław Jakóbek, Wojciech Kuklis, Jarosław Kwolek i Piotr Zilbert.

Stosownie do zmian w budżecie przyjęto uchwałę **w sprawie zmian wieloletniej prognozy finansowej gminy Duszники-Zdrój** wraz z poprawkami przedstawionymi przez skarbniczkę. Komisja Finansów zaopiniowała zarówno projekt, jak i poprawki pozytywnie. Uchwałę przyjęło siedmioma głosami, przeciwko byli Jarosław Kwolek i Piotr Zilbert, wstrzymali się od głosu Mieczysław Jakóbek i Wojciech Kuklis.

Jednogłośnie podjęto omawianą na początku sesji **uchwałę w sprawie ustalenia stawki za 1 kilometr przebiegu pojazdu, uwzględnianej przy obliczaniu zwrotu rodzicom kosztów przewozu uczniów niepełnosprawnych**.

Wiejska nie chce wodociągu?

O spotkanie burmistrza z przedstawicielami spółki Ostoya Capital (24 listopada) zapytał Ryszard Olszewski rozpoczynając dyskusję nad sprawozdaniem z pracy burmistrza od 18 listopada do 21 grudnia. Piotr Lewandowski poinformował, że Ostoya Capital to nowy inwestor na terenie naszego miasta. Zakupił niedokończony obiekt w Zieleńcu (pomiędzy pensjonatem Przystanek Alaska a Hotelem Zieleniec) i prowadzi tam remont. Ale planuje kolejne inwestycje i dlatego poprosił o spotkanie. W trakcie tego spotkania poruszono m.in. temat oznakowania przy wjeździe i wyjeździe z Zieleńca.

Małgorzatę Hołyst zainteresowało spotkanie wiceburmistrza z projektantką Małgorzatą Krajnik w sprawie modernizacji ul. Wiejskiej. Małgorzata Krajnik jest autorką programu funkcjonalno-użytkowego dla ul. Wiejskiej. Spotkanie miało na celu aktualizację dokumentów na potrzeby przygotowywanego właśnie przetargu na zaprojektowanie i wykonanie ul. Wiejskiej. Prace projektowe będą konsultowane z mieszkańcami – zapewnił Wojciech Zimoch. – Czy inwestycja, oprócz budowy kanalizacji, obejmie także budowę wodociągu? – to kolejne pytanie Ryszarda Olszewskiego. Zdaniem radnego wodociąg należy poprowadzić niezależnie od tego, czy ktoś chce się podłączyć czy nie. Nie zgodził się z tym burmistrz, argumentując, że skoro mieszkańcy nie są zainteresowani, bo mają już własne ujęcia, to nie ma sensu wydawać ok. miliona zł. Natomiast problemem jest brak kanalizacji.

Spotkanie burmistrza z projektantami Stalowego Zdroju (15 grudnia) zainteresowało Mateusza Rybeczkę. Lewandowski wyjaśnił, że nowy właściciel obiektu, znanego powszechnie w Dusznikach jako „Blachownia”, zamierza go przebudować. Zatrudnieni przez inwestora projektanci przyjechali, by przedstawić jego zamierzenia. Planuje się tam obiekt hotelowy i drugi – z apartamentami do wynajęcia. Burmistrz zdradził, że inwestor zamierza nawiązać do tradycji mendelesohnowskiej tego miejsca i na szczycie jednego z budynków urządzić salę koncertową. Stare domy na terenie posesji mają zostać poddane pełnej rewitalizacji.

Jarosław Kwolek: – Ja konkretnie nie mam do żadnego punktu żadnego pytania. Raczej odnoszę się z apelem do przyszłych sprawozdań, tych, które będą w roku 2023. Zwracam się z uprzejmą prośbą, żeby w tych sprawozdaniach pojawiały się informacje, gdy pan burmistrz będzie w sądzie okręgowym zeznawał podczas sprawy przeciwko niemu. To nie jest sprawa prywatna. To są zarzuty i rozprawy sądowe w związku z prowadzeniem, no, nie działalnością, tylko misją bycia burmistrzem i te zarzuty są związane właśnie z tym.

– Nie wiem, skąd pan ma takie informacje, ponieważ ja jeszcze nie ma takich informacji – burmistrz zdziwił się, że radny mówi o zarzutach i sądzie, kiedy sprawa jest na etapie postępowania prokuratorskiego. – Jeśli pan wie wcześniej niż ja, to jest to bardzo ciekawe...

Burmistrz uzupełnił jeszcze swoje sprawozdanie pisemne informacją o uruchomieniu skibusu. Mieszkańcom przysługuje taryfa ulgowa, ale trzeba uzyskać w Urzędzie Miasta skibuspass. (pisaaliśmy o tym w poprzednim numerze). Ze zniżki korzystają też turyści, którzy nocują na terenie miasta i opłacili opłatę uzdrowską. Opłata pełna za przejazd to 15 zł, ulgowa – 5 zł.

Sceny dantejskie

Zapada się kostka na ul. Chopina przy skrzyżowaniu z Klubową, prawdopodobnie w wyniku prac prowadzonych nieopodal przez inwestora prywatnego – Marcin Zuberski poprosił burmistrza o interwencję, rozpoczynając ostatni punkt programu sesji „Interpelacje, zapytania, wolne wnioski i sprawy różne”.

Kolejna sprawa poruszona przez radnego: – Jest bardzo wiele zgłoszeń, osobiście miałem co najmniej trzy, z ul. Mickiewicza. Chodzi o to, że tam samochody jeżdżą. I to jest już nagminne zjawisko. Mimo tego, że jest zakaz wjazdu od dołu, od góry, jeżdżą te samochody, trąbią na pieszych.

Zaczyna to być niebezpieczne. To nie jest marginalne zjawisko – podkreślił. Zdaniem Zuberskiego należałoby się zastanowić nad zainstalowaniem blokad wjazdowych na tym ciągu pieszych. Ta sprawa była poruszana także podczas niedawnych spotkań z mieszkańcami – zauważył burmistrz. W efekcie w projekcie budżetu na 2023 r. ujęto zakup i instalację urządzeń blokujących wjazd na ul. Mickiewicza.

Czy działalność Mokisu będzie kontynuowana po Nowym Roku, czy może powstanie zupełnie nowa jednostka? – zapytał Ryszard Olszewski. Burmistrz wyjaśnił, że nie będzie nowej instytucji, powołany został natomiast nowy dyrektor, który zaproponował inny format działania ośrodka. – Pan Tomasz Nowicki zaczyna pracę już od poniedziałku, więc na pewno na następnej sesji Rady Miejskiej będzie proponował państwu już zmiany, szczególnie jeśli chodzi o statut ośrodka i tak samo będzie na pewno państwa przekonywał do jego propozycji budżetu na 2023 r., razem z jakimś harmonogramem tych wydarzeń, działań, jakie będzie jako ośrodek chciał podejmować – mówił Lewandowski.

O zdewastowanym samochodzie osobowym porzuconym od miesięcy na ul. Zielonej w okolicy hoteli przypomniał Wojciech Kuklis. – No, nie wygląda to fajnie – stwierdził, prosząc o interwencję. Poprosił ponadto o dostarczenie radnym przed posiedzeniem Komisji Rewizyjnej wyników przeprowadzonego niedawno audytu Mokisu.

Na niedziałające od kilku dni oświetlenie Alei Sybiraków zwrócił uwagę Jarosław Kwolek. Marcin Zuberski, który jest przewodniczącym Komisji Uzdrowskiej i Spraw Gospodarczo-Technicznych oraz pracownikiem Dusznickiego Zakładu Komunalnego, poinformował, że doszło do awarii i elektrycy właśnie próbują ją zlokalizować.

Kwolek zwrócił się ponadto do burmistrza o dostarczenie radnym protokołów inwentaryzacji wyposażenia ośrodka biathlonowego na Jamrozewie Polanie, aktualnego i tego sprzed roku. – Jeśli rzeczywiście dzieją się tam jakieś dziwne, dantejskie sceny, to chcielibyśmy rozwiać te wątpliwości – oznajmił radny. – Nie mam pojęcia o czym pan mówi, jeśli chodzi o to, że „dzieją się jakieś dziwne, dantejskie sceny” – zdziwił się burmistrz i zapewnił, że inwentaryzacyjna lista ruchomości zostanie przekazana radnym w odpowiedzi na wniosek Mateusza Rybeczki, złożony poprzedniego dnia podczas posiedzenia wspólnego komisji. Lewandowski liczy, że COS odkupi od gminy te ruchomości, przynajmniej ich większość.

– Nikogo nikt za rękę nie złapał, ale jeśli się coś dzieje, wolalbym w zarodku to ugasić i ludzie też chcieliby o tym wiedzieć... – kontynuował Kwolek. – Ale co to za sugestia, że się coś dzieje? Skąd pan to bierze? – dociekał burmistrz. – Niech pan nie zadaje mi takich pytań, bo to ja tu zadaję pytania w tym przypadku. – Pan tu jest prokuratorem, pan chce tu przesłuchiwać? – Nie, nie. Dlaczego prokuratorem? No przecież...

– Panie radny, to są insynuacje, póki co, jeżeli nie ma dowodów – przerwała Kwoleki przewodnicząca. O zakończeniu bezcelowej wymiany zdań zaapelowała do radnego Małgorzata Hołyst, zauważając, że wydłużanie tej dyskusji powoduje niepotrzebną agresję.

Nie chcę być złośliwy

Niedawny wyjazd burmistrza do miast partnerskich na zachodzie Europy

oraz w sprawie koncepcji budowy kolei gondolowej i strefy wypoczynku to kolejny temat poruszony przez Jarosława Kwolek. – Wylot do Kopenhagi, wylot do Londynu... Jakie mamy konkrety z tego wyjazdu?

– Po pierwsze, już odpowiadałem na to pytanie. Po drugie, jeszcze na dodatek w formie pisemnej. Miał pan całe sprawozdanie związane z tym wyjazdem i z działaniami, jakie były związane z tym wyjazdem, w Kurierze Dusznickim, do którego może pan, nawet do wersji online, wrócić i też sobie to przeczytać – odparł burmistrz. Podkreślił, że radni otrzymali transparentne zestawienie kosztów tych wizyt roboczych.

– Nie pytam o koszty, pan nie odpowiedział mi na pytanie. Pytam się, jakie są konkretne z wyjazdu do Kopenhagi, do Londynu. No, one tu wygenerowały jakieś koszty, ja o nich nie mówię. Pytam konkretnie – kontynuował Kwolek. – No, minęło trochę czasu, rozumiem. Czy to była tylko refleksja? Ogólnikowe spojrzenia wzrokowe? Wypicie napoju na ławce w parku? No, dopytuję, jakie konkretne są z tego wyjazdu.

– Panie radny, jeszcze raz panu przypominam o kulturze wypowiedzi – interweniowała znowu przewodnicząca.

Rosnące napięcie rozładował burmistrz, przypominając dość obszernie powody swojej wizyty w Londynie i Kopenhadze. Chodziło o spotkania z producentami wyjątkowych w skali europejskiej urządzeń dla placów zabaw (relacja została zamieszczona w numerze październikowym). Przed gminą duża, 5-milionowa inwestycja budowy międzyzłotykolonijowej strefy wypoczynku. Ma to być kolejna atrakcja, która będzie przyciągać turystów – argumentował Lewandowski. Zachęcał do odwiedzenia stron internetowych obu producentów.

Tym razem odpowiedź burmistrza usatysfakcjonowała Jarosława Kwolek, choć nie omieszkiał dorzucić: – To dobrze, że możemy to też zobaczyć na komputerze, wchodząc na stronę. Czyli być może wcale niekoniecznie musiał pan tam w frunąć. Ale pomijam to, nie chcę być złośliwy.

Kwolek wrócił jeszcze do kwestii budowy sieci wodno-kanalizacyjnej w Zieleńcu. Chciał poznać kwotę, jaka zostanie przeznaczona na budowę kolektora łączącego Zieleniec z Podgórzem. Według zaktualizowanego kosztorysu będzie to ok. 9-10 mln zł – odpowiedział burmistrz. Ów nowy kosztorys i nowy plan budowy z podziałem na etapy przedstawiono samorządowym władzom województwa, które zawiadują środkami UE. Budowa kolektora miałaby się zakończyć do października 2023 r. Czy gmina otrzyma na tę inwestycję całość dofinansowania utraconego w 2022 r. z powodu nierozstrzygnięcia przetargu? Decyzja zależy od władz województwa, ma zostać podjęta w styczniu.

Przebudowa Pl. Warszawy to kolejna inwestycja, o którą zapytał radny Kwolek. Oferty zgłoszone w postępowaniu przetargowym na wykonanie tego zadania opiewają na kwoty od ok. 1,9 do 2,7 mln zł. W kosztorysie wyceniono je na ok. 2 mln zł. – Czyli jest jakaś tam szansa, że to się może powieść? – dopytywał radny. Według wiceburmistrza Pawła Gawlaka jest za wcześnie, by odpowiedzieć twierdząco.

Przed zamknięciem sesji Aleksandra Hausner-Rosik zgłosiła wszystkim życzenia noworoczne. Obrady trwały niespełna 2,5 godz.



SĄD ROZSTRZYGNIE, CZY BURMISTRZ
PRZEKROCZYŁ SWOJE UPRAWNIENIA

Oskarżam Piotra Lewandowskiego

Pod koniec ubiegłego roku Prokuratura Rejonowa w Kłodzku skierowała do Sądu Rejonowego akt oskarżenia wobec burmistrza Dusznik-Zdroju Piotra Lewandowskiego. Jak informuje rzecznik prokuratury prokurator Tomasz Orepuk, akt obejmuje trzy zarzuty i wszystkie powiązane są z budową budynku sędziowskiego na Jamrozowej Polanie.



Zarzuty dotyczą modernizacji stadionu biathlonowego na Jamrozowej Polanie

Pierwszy zarzut dotyczy przekroczenia uprawnień przy udzielaniu zamówienia publicznego na budowę obiektu w 2016 r. Wybrany wykonawca w swojej ofercie nie spełniał warunków zamówienia. Chodzi o długość gwarancji, która według pierwotnych założeń miała wynosić 60 miesięcy, a wybrany wykonawca udzielił jej na 36 miesięcy.

Drugi zarzut dotyczy przekroczenia uprawnień polegającego na zleceniu podwójnego nadzoru inwestycyjnego podczas realizacji rozbudowy obiektu biathlonowego na Jamrozowej Polanie. Ostatni z zarzutów dotyczy dopuszczenia budynku sędziowskiego do użytkowania bez pozwoleń budowlanych. Obiekt był wykorzystywany podczas Mistrzostw Europy w biathlonie w 2017 r.

Wszystkie zarzuty dotyczą art. 231 kodeksu karnego, czyli właśnie przekroczenia uprawnień. Z przekroczeniem uprawnień mamy do czynienia wówczas, gdy sprawca podejmuje czynności nielegujące w granicach jego kompetencji. Chodzi tu o przekroczenie zakresu czynno-

ści służbowych, do których wykonania sprawca jest uprawniony. Zgodnie z treścią artykułu, funkcjonariusz publiczny, który, przekraczając swoje uprawnienia lub nie dopełniając obowiązków, działa na szkodę interesu publicznego lub prywatnego, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3. Jest to tzw. przestępstwo urzędnicze.

Burmistrz Lewandowski nie przyznaje się do winy i odpiera zarzuty powołując się na interes publiczny, który swoimi działaniami chciał chronić. O tym, że sprawa została skierowana do sądu, burmistrz dowiedział się z mediów, a stosowne dokumenty nie zostały mu jeszcze przez sąd doręczone. W związku z tym oficjalnie sprawy nie komentuje.

Nie jest to pierwsze oskarżenie burmistrza z art. 231 KK, poprzednie dwa śledztwa w latach 2017 i 2018 dotyczące budowy toru wrotkarskiego zakończyły się umorzeniem, a tym samym wykazaniem niewinności burmistrza Lewandowskiego wobec stawianych mu zarzutów.

Szansa na nowe mieszkania komunalne w Dusznikach

Bank Gospodarstwa Krajowego prowadzi program bezzwrotnego wsparcia budownictwa z Funduszu Dopłat. Środki z funduszu mogą być przeznaczone na szereg celów. Nasza gmina chce skorzystać z możliwości finansowania budowy mieszkań komunalnych.

Propozycja jest dopiero w fazie koncepcyjnej. Mając na uwadze specyfikę naszej miejscowości – istniejącą zabudowę, układ urbanistyczny centrum, turystykę, plany na przyszłość oraz komfort obecnych i przyszłych mieszkańców, należy taką inwestycję zaplanować wielowymiarowo. Na miejsce planowanej budowy wytypowany został teren przy ul. Krakowskiej.

Należący do gminy teren usytuowany jest w ścisłym centrum – co z jednej strony jest zaletą – bo blisko do wszelkich miejsc usługowych, przedszkola i szkoły itp. Z drugiej strony staje się utrudnieniem, który przy okazji budowy niejako wymusza przeprowadzenia szeregu innych inwestycji w okolicy.

Urząd Miejski przygotował pierwszą koncepcję, która została przedstawiona przez burmistrza

mieszkańcom części ul. Krakowskiej podczas konsultacji społecznych, które miały miejsce 11 stycznia w Sali im. Jana Webera. Mieszkańcy byli nieprzychylni tej koncepcji, jednak w merytorycznej dyskusji udało wypracować się zarys kolejnej, już przez nich akceptowalnej propozycji.

Wstępny zarys koncepcji mówi o wybudowaniu dwóch budynków – jeden bezpośrednio przy ul. Krakowskiej, drugi pomiędzy istniejącymi budynkami. Dzięki odpowiedniemu wykorzystaniu i połączeniu środków zewnętrznych – nie tylko tych pochodzących z Banku Gospodarstwa Krajowego, ale również środków z innych programów, np. na rewitalizację istniejących budynków, cała okolica zyska nowy blask, a mieszkańcom zdecydowanie polepszy się komfort życia

– czy to poprzez remonty elewacji lub dachu, nowe miejsca parkingowe, więcej zieleni czy po prostu poprzez komfort zamieszkiwania w zadbanej okolicy.

Okolica dolnej części ul. Krakowskiej oraz Plac Warszawy, dzięki inwestycjom, które będą realizowane w najbliższym czasie stanie się swego rodzaju nową wizytówką naszego miasta. Całkowita przebudowa Placu Warszawy, przedłużenie Alei im. Fryderyka Chopina aż do ul. Mickiewicza oraz remont ul. Zdrojowej zmienią oblicze tej części miasta. Dlatego ważnym jest, aby zadbać również o okoliczne budynki – wówczas każdy będzie na wygranej pozycji.

O szczegółach będziemy informować w kolejnych numerach Kuriera Dusznickiego.

db



Na tej działce przy ul. Krakowskiej gmina planuje wybudowanie nowych mieszkań komunalnych



Pomnożyć, nie przejeść

ciąg dalszy ze s. 1

Kryzys energetyczny, który tak boleśnie odczuwamy w portfelach, dotknął oczywiście także gminę. Widać to choćby po ogromnym wzroście kosztów utrzymania oświetlenia ulicznego. Szczęśliwie zdążyliśmy zmodernizować Aleję Chopina, której nowoczesne latarnie pobierają tylko ułamek energii, jak potrzebna była wcześniej. No a przede wszystkim jesteśmy w trakcie modernizacji dużej części oświetlenia miejskiego, co przyniesie jeszcze większe oszczędności. To jeszcze nie wszystko, bo wiosną ruszy nasza miejska „elektrownia” fotowoltaiczna w rejonie ul. Polnej, która znacząco przyczyni się do złagodzenia skutków kryzysu energetycznego.

Pozytywne skutki tych inwestycji odczuwamy w pełni w trzecim kwartale, kiedy zakończy się modernizacja oświetlenia. Natomiast ten pierwszy okres nagłego wzrostu cen energii, nie tylko prądu, ale też gazu, którym ogrzewamy gminne obiekty, wzrostu cen innych artykułów i usług, mogła nam przetrwać pomoc rządowa. Ona wygląda różnie w różnych gminach. Duszники otrzymały w jej ramach 2,8 mln zł. Ta kwota pokryła nam w stu procentach zwiększone wydatki, więc póki co nie mamy dużego problemu, jeśli chodzi o kwestię finansów miasta.

Skoro mowa o wzroście cen – wysoka inflacja to kolejny czynnik, który wpływa na funkcjonowanie gminy, a przede wszystkim na przedsięwzięcia inwestycyjne...

To dla nas ogromne wyzwanie. Planowanie inwestycji to proces długotrwały. Określamy, szacujemy koszty, pozyskujemy środki i w końcu przeprowadzenia postępowanie przetargowe. I tu okazuje się, że ceny wzrosły nawet o kilkadziesiąt procent. No to te z trudem pozyskane środki są już niewystarczające. Jak z tego wybrnąć? Musimy zdecydować wtedy z radnymi, czy przeznaczyć po prostu więcej pieniędzy na tę inwestycję wprost z kasy gminy. Żeby jednak nie stracić tych pieniędzy, które pozyskaliśmy z zewnątrz, żeby przeprowadzić tę inwestycję, która ma służyć miastu i jego mieszkańcom.

Przypomnijmy, że przetarg na budowę sieci wodno-kanalizacyjnej w Zieleńcu nie został rozstrzygnięty, bo oferty potencjalnych wykonawców przekraczały mocno wcześniejszą wycenę. Co dalej z tą długo wyczekiwaną inwestycją?

– „Przekraczały mocno” to w tym przypadku mało powiedziane. Według szacunków uaktualnionych przed przetargiem koszt tej inwestycji powinien wynieść ok. 16-18 mln. Tymczasem najtańsza oferta opiewała na blisko 50 mln zł! Po otwarciu tych ofert przeżyliśmy szok, ale znówu próbujemy działać tak, żeby nie stracić dofinansowania. Więc w tej chwili jesteśmy w trakcie rozmów z Dolnośląskim Urzędem Marszałkowskim. Próbujemy przekonać marszałka, żeby zgodził się na zrealizowanie mniejszej części tej inwestycji przy utrzymaniu finansowania z Unii Europejskiej, które otrzymaliśmy decyzją województwa. Chcemy zrealizować najbardziej strategiczną część tej całej inwestycji skanalizowania Zie-

leńca, czyli odcinek kolektora ściekowego od ośrodka „Absolwent” do Podgórze. Wszystkie obiekty, które były do tej pory przyłączone w Zieleńcu do tej starej nitki kanalizacji ciśnieniowej, przyłączone zostaną do tego właśnie nowego kolektora. Nie będzie on już zatem biegł przy drodze powiatowej, jak kolektor ciśnieniowy, którego awaryjność budzi niepokój mieszkańców. To bardzo ważne, bo rzeczywiście aktualnie istnieje ryzyko zanieczyszczenia wód, które zasila ją miejski wodociąg. Chcemy się tego ryzyka jak najszybciej pozbyć. Czy to się uda? W najbliższych dniach tygodniach powinna zapaść decyzja Zarządu Województwa Dolnośląskiego. Ogłosiliśmy już przetarg na wykonanie tej części inwestycji. Jeżeli decyzja marszałka będzie pozytywna, wybieremy wykonawcę i zbudujemy kolektor jeszcze w tym roku.

Utworzenie Centralnego Ośrodka Sportu – Ośrodka Przygotowań Olimpijskich w Dusznikach-Zdroju to z kolei wydarzenie, które – jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem – będzie miało ogromny wpływ na przyszłość miasta. Jak pan ocenia szanse tych wszystkich zapowiadanych przez COS dusznickich inwestycji?

– Bardzo wysoko, ponieważ to są inwestycje stricte państwowe. To oznacza, że 100 procent finansowania idzie z budżetu państwa. To jest pomysł ministerstwa sportu na zapewnienie obiektów sportowych dla tych dyscyplin, które jeszcze takich nie mają w ośrodkach przygotowań olimpijskich w Polsce. Są opinie niektórych osób w Dusznikach, że jeśli się zmieni sytuacja polityczna w Polsce, to wtedy te inwestycje nie powstaną. Moim zdaniem ważność tych inwestycji dla poszczególnych dyscyplin, które długie lata czekają na swoje obiekty, spowoduje, że niezależnie od opcji politycznej, jaka będzie rządzić Polską, te obiekty powstaną. A ich powstanie naprawdę wpłynie bardzo pozytywnie na finanse naszego miasta. To może być nawet 10 mln zł rocznie wpływu do kasy gminy. Przy tym należy pamiętać, że pozbawiamy się kosztów utrzymania obiektów sportowych, które do tej pory nas bardzo mocno obciążały. Dodatkowym atutem tych inwestycji jest zwiększenie atrakcyjności gminy, bo COS działa komercyjnie i oferuje dostęp do swoich obiektów osobom z zewnątrz. Zatem zarówno mieszkańcy naszego miasta, jak i jego goście będą mogli z nich korzystać.

Sprzedaż ośrodka biathlonowego, hali sportowej, budynku przy ul. Zdrojowej oraz toru wrotkarskiego na potrzeby COS zapewniła kasę miejską gotówką. Ponadto wpływy z podatku od tych nieruchomości, jak pan wcześniej powiedział, zapewnią gminie na stałe zwiększone dochody. Tak komfortowej sytuacji finansowej dusznicki samorząd jeszcze chyba nigdy nie miał...

– Do kasy gminy wpłynęły 43 mln zł. W tak dobrej kondycji finansowej sytuacji nasze miasto rzeczywiście nie było jeszcze nigdy. Sądzę, że to jest sytuacja wyjątkowa nawet w skali kraju. Cześć z tych środków już wydaliśmy. –ponad 9 mln pochłonęła spłata zadłużenia gminy. Zatem od wrze-

śnia zeszłego roku jesteśmy już gminą wolną od długów. Reszta pieniędzy, 33 mln zł, jest zdeponowana na lokacie. Co dalej? Będziemy decydować, oczywiście wspólnie z Radą Miejską. Mamy wiele wyzwań, wiele potrzeb. Najważniejsze, by tych pieniędzy nie przejeść. Trzeba próbować je pomnożyć, tzn. wykorzystywać je na tzw. wkłady własne, kiedy mamy zapewnione dofinansowania na inwestycje ze środków zewnętrznych. Żeby z tych 33 mln zrobiło się 60-70 milionów, może jeszcze więcej, inwestycji dla naszego miasta. Oczywiście będzie to trudne, bo kiedy pieniądze pojawiają się na koncie, nagle zwiększają się też potrzeby. No i też czasami trudno odmówić. Więc dużo będzie potrzeba tutaj naszej rozważności.

Przy tej okazji warto podkreślić, że starania o powstanie COS-u w Dusznikach poprzedziło wiele inwestycji sportowych w naszym mieście. Ważne decyzje zapadły w poprzedniej kadencji, kiedy nie było łatwo. W bardzo wielu sprawach się z radnymi nie zgadzaliśmy, ale jednak została podjęta wtedy decyzja o modernizacji areny biathlonowej. I właśnie ten obiekt, plus oczywiście jeszcze kilka innych, ale głównie Jamrozowa Polana, to był jeden z ważniejszych argumentów za tym, żeby ośrodek przygotowań olimpijskich powstał właśnie u nas. Bez cenne wsparcie otrzymaliśmy przy tym od posła naszego okręgu, ministra Michała Dworczyka, a także ministra sportu Piotra Glińskiego i premiera Mateusza Morawieckiego.

Po sprzedaży obiektów sportowych wśród mieszkańców pojawiły się obawy o ograniczenia w korzystaniu z hali sportowej. Podczas grudniowej sesji Rady Miejskiej dyrektor COS uspokajał, że ośrodek jest otwarty na współpracę z gminą i z klubami. Wcześniej pojawiła się też koncepcja budowy dodatkowej sali sportowej przy szkole na ul. Wybickiego. Czy to realna perspektywa?

– Zaczniemy od tego, że już w styczniu halę sportową przejął Centralny Ośrodek Sportu. I widzimy, że nie ma to dużego wpływu na nasze kluby czy na szkołę, na korzystanie z tego obiektu. Więc jest to dobry prognostyk na przyszłość i liczę na bardzo dobrą współpracę z Wojciechem Zimochem, dyrektorem COS-u. Co do budowy nowej sali sportowej, a właściwie budowy nowego kompleksu Szkoły Mistrzostwa Sportowego przy ulicy Wybickiego, jest to bardzo realna perspektywa. W projekcie budżetu zostało zabezpieczone 800 tys. zł na zaprojektowanie tego obiektu. Liczymy, że z końcem tego roku będziemy już mieli nie tylko projekt, ale także pozwolenie na budowę i będziemy mogli rozpocząć starania o dofinansowanie tej ważnej inwestycji. Chcielibyśmy, by budowa ruszyła w 2024 r.

Podczas spotkania z mieszkańcami w lipcu ub. roku przedstawił pan zamierzenia dotyczące budowy kolei gondolowej do Zieleńca. Na jakim etapie są przygotowania do tej gigantycznej inwestycji i jak aktualnie przedstawiają się szanse na jej sfinansowanie?

– W przygotowaniach do realizacji tej inwestycji idziemy konsekwentnie do przodu. W tej chwili jesteśmy

w trakcie przeprowadzania przetargu na opracowanie programu funkcjonalno-użytkowego m.in. dla kolei gondolowej. Jednocześnie jesteśmy w trakcie wyboru wykonawcy, który sporządzi planu zagospodarowania przestrzennego dla tej inwestycji. No i mamy oczywiście wielką nadzieję na uruchomienie środków z Krajowego Programu Odbudowy, o które będziemy się starać, by zrealizować inwestycję. Gdybym miał określić szanse na dofinansowanie czy wręcz sfinansowanie tej inwestycji, to dzisiaj bym określił ją na poziomie ok. 80 proc.

Bardzo optymistycznie...

– Tak, bo jest to projekt komplementarny, powiązany z rozwojem właśnie Ośrodka Przygotowań Olimpijskich, ale też jest bardzo ważny dla całego subregionu. My w Dusznikach myślimy o gondoli jako środku transportu do Zieleńca. Ale ta inwestycja jest czymś więcej, ponieważ wiąże się z uruchomieniem centrum przesiadkowego, które latem będzie obsługiwać Park Narodowy Gór Stołowych za pomocą transportu bezemisijnego. A w przyszłości nasze centrum może obsługiwać jeszcze wiele innych turystycznych destynacji i przyczynić się do zielonej transformacji ruchu turystycznego na Ziemi Kłodzkiej. Ograniczenie emisji szkodliwych dla środowiska gazów i innych zanieczyszczeń to nie jakiś wymysł, to zdrowie i przyszłość naszych dzieci.

Jest jeszcze jeden wielki projekt dla Dusznik – stacja narciarska Podgórze. Ale czy w obliczu zmian klimatycznych, których skutki tak bardzo odczuwamy tej zimy, wizja powrotu narciarstwa do tej części gminy ma jeszcze sens?

– Nie da się ukryć i widzimy to, że Polsce i na świecie klimat się zmienia. Na szczęście jesteśmy w takim miejscu, które ma wyjątkowy mikroklimat, potwierdzony badaniami. To nasza przewaga nad innymi miejscami, jeżeli chodzi o tzw. dni śnieżne, czyli takie, odnosząc się do obecnych warunków, w których możemy produkować śnieg. Zieleniec w tych badaniach wypada najlepiej w naszym kraju. Podgórze jest na podobnej wysokości, chociaż niektórym się wydaje, że Zieleniec jest o wiele wyżej. Jednak jak spojrzymy sobie na poziomice, to punkt widokowy zwany Łysą Zołąką jest dokładnie na tej samej wysokości, co na przykład hotel Szarotka. Oczywiście większość stoków w Zieleńcu jest powyżej drogi wojewódzkiej, a w Podgórzu poniżej. I to jest pewna różnica. Jednak nie na tyle duża, by przekreślić Podgórze. Przedsiębiorcy widzą potencjał tego miejsca i chcą tu inwestować. Oczywiście, coraz więcej stacji narciarskich, czy to we Włoszech czy w Polsce, dostosowuje się do zmieniających się warunków naturalnych, stawiając na rozwój działalności w okresie letnim. Są już wyciągi, które zarabiają więcej latem niż zimą.

Oprócz budowy sieci wodno-kanalizacyjnej w Zieleńcu jeszcze kilka innych inwestycji zostało przesuniętych z roku 2022 na 2023. Szykuje się pod tym względem spora kumulacja...

– Środki, które mamy na inwestycje w tym roku to blisko 40 mln złotych. Przypomnę tylko, że w momen-

cie, kiedy obejmowałem stanowisko, cały budżet miasta wynosił ok. 18-19 mln zł. To oddaje skalę wyzwań, jakie stoją przed nami. Nie sposób tu wymienić wszystkich zamierzeń. Największe to przebudowa Pl. Warszawy, budowa Międzypokoleniowej Strefy Aktywności, rozpoczęcie przebudowy ul. Zdrojowej i ul. Wiejskiej, budowa drogi na Miejskiej Górze. Będą też nowe mostki w Zdroju. Zrealizujemy ponadto wiele postulatów zgłoszonych przez mieszkańców podczas ubiegłorocznych spotkań w okręgach wyborczych. Tych wniosków jest prawie setka, liczymy, że uda się zrealizować znaczącą większość. W stosunku do tych naszych dużych inwestycji to są może drobiazgi, ale takie, które w wielu przypadkach przyczynią się do poprawy jakości życia w naszym mieście. Dlatego są dla nas równie ważne.

To chyba nie będzie łatwy rok dla Urzędu Miasta?

– Już dzisiaj odczuwamy bardzo dużą presję, jaka ciąży na pracownikach gminy. Można odpowiedzialnie powiedzieć, że już są przeciążeni. Pracy jest coraz więcej i nie jesteśmy w stanie zrealizować tych wszystkich naszych planów w aktualnym zespole. Jeśli ktoś z czytelników ma kompetencje do pracy przy inwestycjach i jest zainteresowany pracą w Urzędzie Miasta, to bardzo zachęcam do śledzenia naszych konkursów.

Czy planuje się jakieś działania mające na celu poprawę estetyki miasta?

– Poprawę estetyki na większą skalę zaczęliśmy już jakiś czas temu, modernizując Aleję Chopina i oba leżące przy niej ujęcia wody mineralnej, które były w tragicznym stanie. Kolejnym krokiem będzie połączenie Alei z deptakiem na Mickiewicza. Wielkim wyzwaniem dla samorządu i właścicieli jest poprawa elewacji kamienic. Będziemy się starać się o różnego rodzaju dofinansowania na ten cel. To mogą być zarówno pożyczki o preferencyjnym oprocentowaniu, jak i dotacje. Możliwość w tym zakresie przedstawimy wkrótce wspólnotom mieszkaniowym.

Wybory samorządowe mają się odbyć wiosną przyszłego roku. Żeby zrealizować swój plan dla Dusznik, potrzebuje pan zatem kolejnej kadencji. Jak pan widzi swoje szanse na ponowny wybór?

– Trudno na rok przed wyborami wnioskować, jakie szanse kto będzie miał, bo nawet nie wiadomo jacy będą kandydaci i ilu tych kandydatów będzie. Ja już dziś deklaruję, że będę ubiegał się o kolejną kadencję. Uważam, że projekty, które rozpoczęliśmy i które mamy jeszcze w planach, są niesamowicie ważne dla przyszłości naszego miasta i jego mieszkańców, dlatego warto je kontynuować. Myślę, że wielkość środków zewnętrznych pozyskanych w poprzedniej i aktualnej kadencji dla naszej gminy dobrze świadczy o skuteczności samorządu pod moim przewodnictwem.

rozmawiał
Krzysztof Jankowski



CALAMANIA – KRAINA CZEKOLADY
NA UL. MICKIEWICZA

Duszniccki Willy Wonka

Pod koniec zeszłego roku na kulinarnej mapce Dusznic-Zdroju pojawiło się nowe miejsce – pachnąca czekoladą, kawą i ciastem CalaMania.



Wesoła ekipa CalaManii – od lewej Szymon, Monika i Szymon

Lokal na ul. Mickiewicza to wypadkowa pasji do czekolady i miłości do dobrej kawy jej właściciela – Szymona Legana. Przy wejściu pod logiem widzimy dopisek „manufaktura czekolady” i hasło to znajduje się tutaj nie bez powodu. Na miejscu ręcznie tworzone są słodkie cudowniki z prawdziwej belgijskiej czekolady. Klasyczne tabliczki z czekolady deserowej i mlecznej, „czyste” i z przeróżnymi dodatkami, praliny, prażone migdały oblane słodką brązową glazurą. Do kompletu nie mogło zabraknąć wybitnie smakującej w zimne zimowe wieczory gorącej czekolady do picia.

Nazwa lokalu powstała ze zlepku dwóch słów: „kala” zapisane „cala”, gdyż to właśnie tak na czekoladę wołała kiedyś moja starsza córka, i „mania”, od imienia drugiej – Marianny. Tak jak cała koncepcja czekoladziarni, tak i jego nazwa jest częścią mnie i mojego życia – tłumaczy zagadkową nazwę lokalu właściciel.

Szlify zawodowe Szymon zdobywał w jednej z angielskich fabryk czekolady, gdzie przeszedł całą ścieżkę zawo-

dową – od szeregowego pracownika do inżyniera procesu produkcji. Doświadczenie postanowił wykorzystać do stworzenia swojego lokalu, a zarazem wyjątkowego miejsca na Ziemi Kłodzkiej. Wychodzi mu to... słodko.

Serwowana tutaj kawa – ta też nie jest po prostu kolejną lavazzą, którą wypijecie. Na gości CalaManii czeka napój z ziaren kawowca palonych w palarni Kafar na Górnym Śląsku. Marka została założona w 2015 r. przez trzech baristów, którzy postanowili mieć wpływ na jakość kawy, która serwują swoim gościom. Ich historia jest tak zbieżna z podwalinami CalaManii, że właściwie ciężko sobie wyobrazić, by podawano tutaj inną kawę. Sama mieszanka została gatunkowo tak dobrana, by pasowała jak kolejny puzzle do całości – zawiera w sobie nuty czekolady i egzotycznych owoców Ameryki Południowej.

Na tych, którzy nie uznają kawy bez ciasta, do kompletu czekają domowe wypieki. Wszystko wygląda, pachnie i smakuje wybornie.

sk

OD DNIA 03.01.2023 R. ZMIANIE ULEGA PROGRAM,
JAK I DOKUMENTY WYKONAWCZE

Czyste powietrze - zmiana zasad

Wyższe progi dochodowe, niemal dwukrotnie wyższe dofinansowanie, urealnienie kosztów jednostkowych – to główne zmiany, które mają zachęcić Polaków do głębokiej termomodernizacji wraz z wymianą źródła ciepła.

Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej wraz z Ministerstwem Klimatu i Środowiska wprowadza kolejną odsłonę programu „Czyste Powietrze”, która spowoduje, że beneficjenci programu nie tylko uzyskają bezpieczeństwo ciepła dla swoich domowników, ale docelowo będą płacić mniej za ciepło.

Program wprowadza dodatkowe finansowania w przypadku przeprowadzenia kompleksowej termomodernizacji. Beneficjenci, we wszystkich trzech częściach programu, będą mogli otrzymać dofinansowanie – tak jak dotychczas – na szereg rozwiązań służących dociepleniu budynku i wymianie źródła ciepła wraz z np. modernizacją co i cwu, montażem wentylacji z rekuperacją oraz zamontowaniem mikroinstalacji fotowoltaicznej. W przypadku, gdy

wnioskodawca zdecyduje się na przeprowadzenie kompleksowej termomodernizacji budynku, będzie mógł uzyskać dofinansowanie najwyższe z przysługującego mu z oferty programu „Czyste Powietrze”.

Odpowiednio wyższe dofinansowanie przewidziano w każdej z trzech części programu. Jego wielkość jest uzależniona od dochodu, jaki osiąga wnioskodawca programu. Najwyższe poziomy dofinansowania, uwzględniające kompleksową termomodernizację wraz z mikroinstalacją fotowoltaiczną, w poszczególnych częściach programu kształtują się do poziomu 66 tys. zł, 99 tys. zł i 135 tys. zł bezzwrotnej dotacji.

Aby otrzymać dofinansowanie na kompleksową termomodernizację, wymagany jest audyt energetyczny

oraz wykonanie wszystkich elementów wskazanych w jednym z wariantów w przygotowanym audycie, który zagwarantuje zmniejszenie zużycia energii użytkowej (EU) na cele ogrzewania budynku:

- do wartości nie większej niż 80 kWh/(m²*rok), lub
- o minimum 40%.

Nowa oferta programu gwarantuje dodatkowe dofinansowanie audytu energetycznego budynku do kwoty 1.200 zł, które jest kosztem kwalifikowanym, ale nie jest wliczane do limitu maksymalnej kwoty dotacji określonej dla poszczególnych rodzajów przedsięwzięć w ramach każdej części PPCP.

inf.
czystepowietrze.gov.pl

KOMPLEKSOWA TERMOMODERNIZACJA – NAJLEPSZE CO MOŻESZ ZROBIĆ



2023
Mendelsohn

Rok 2023
Rokiem Felixa Mendelssohna
w Dusznicach-Zdroju



Pomnik na cmentarzu wojennym odnowiony po 146 latach

Latem 1876 r., w 10. rocznicę założenia cmentarza wojennego w Dusznikach-Zdroju, z inicjatywy ówczesnego burmistrza Paula Denglera postanowiono ufundować kamienny pomnik na miejscu wiecznego spoczynku żołnierzy armii pruskiej i austriackiej.

Komitet honorowy pod przewodnictwem burmistrza Denglera i najzamożniejszych obywateli miasta zlecił wykonanie kolumny zakładowi kamieniarskiemu J. Klara. Patronat honorowy uroczystości odsłonięcia pomnika powierzono księżnej Sofii Pruskiej z Kamieńca – osobie z domu cesarskiego. Uroczystość odbyła się w dniu 3 września 1876 r., a uczestniczyli w niej weterani wojenni, Bractwa strzeleckie z Dusznik-Zdroju, Lewina Kłodzkiego, Łęzyc, Szczytnej, Radkowa, Kłodzka, Kudowy Zdroju, Nachodu i Noveho Města nad Metuj oraz pastor ewangelicki Ublauz z Dusznik-Zdroju. Pruscy oficerowie byli reprezentowani przez radcę sądu majora von Szobe, podporucznika Gwardii Przybocznej Landwery – burmistrza P. Denglera, podporucznika II Pułku Landwery J. Seemauna, przedstawiciela Korpusu Sanitarnego Armii dr. Johana Kolbe (którego mogiła zachowała się do dnia dzisiejszego na cmentarzu przykościelnym). Stronę austriacką reprezentowali: major Karl Schmidt z Cesarsko-Królewskiego Pułku Artylerii polowej, kapitan Pułku Piechoty hrabia Karol Schaffgotch, porucznik Pułku Dragonów Jego Cesarskiej Mości Franciszka Józefa Viktor Hennig z Twierdzy w Józefowie. Na uroczystości pojawili się również przedstawiciele dóbr ziemskich – hrabia von Matius z Jeleniowa, hrabia von Lobbede ze Szczytnej oraz przedstawiciel Rejencji Wrocławskiej Moriz Eichorn i tajny radca dworu z Berlina Epner, któremu burmistrz przekazał listę spoczywających na cmentarzu żołnierzy. Żołnierze obydwu armii zginęli w wyniku działań wojennych lub zmarli w lazaretach wojskowych zlokalizowanych na terenie Dusznik-Zdroju. Zginęły wtedy 142 osoby z armii pruskiej oraz 132 osoby z armii austriackiej. Wśród nich byli również Polacy, którzy walczyli po obydwu stronach.

W latach 60. XX w. ich nagrobki zostały usunięte. Od tego czasu żołnierze spoczywają w bezimiennych grobach. Na terenie cmentarza, należącym wówczas do Zakładów Elektrotechniki Motoryzacyjnej, powstała stolarnia, a pomnik został rozbity na kilka części. O spoczywających tu



poległych zapomniano. Ale na początku XXI w., dzięki staraniom ówczesnego prezesa Towarzystwa Miłośników Dusznik-Zdroju Ryszarda Grzelakowskiego, ówczesny prezes przejętego przez amerykańską firmę Visteon zakładów Richard T. Anklin zdecydował o oczyszczeniu terenu cmentarza (m.in. z budynki stolarni) oraz wygrodzeniu obszaru według map historycznych. Wkrótce teren ten przedsiębiorstwo przekazało gminie Duszniki-Zdrój. 27 września 2003 r. uroczystość odsłonięto na cmentarzu pamiątkową tablicę.

Po wielu latach starań w 2020 r. **gmina Duszniki-Zdrój postawiła na cmentarzu tablice z piaskowca z nazwiskami poległych.** Sfinansowano je w ramach programu "Groby i cmentarze wojenne w kraju", ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa

Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury. Kwota dofinansowania to 41.760 zł, a wkład własny gminy – 10 440 zł. **W 2022 r. gmina Duszniki-Zdrój pozyskała kolejną dotację z budżetu państwa w kwocie 72.000 zł na remont pomnika oraz postawienie dziewięciu masztów flagowych.** Zawisną na nich flagi wszystkich spoczywających na cmentarzu nacji. Dodatkowe środki finansowe udało się uzyskać od wojewody dolnośląskiego, który przekazał na remont pomnika 66.606 zł. Prace zakończono w grudniu 2022 r. Efekty można podziwiać przy okazji spaceru do ruin zamku Homole.

Warto zaznaczyć, że sam cmentarz wojenny jest szczególnym symbolem dziedzictwa kulturowego Dusznik-Zdroju. Po bitwie pod Sadową (03.07.1866 r.) Prusy i Austria podpi-



Pomnik na cmentarzu wojennym przy ul. Polnej – wczoraj i dziś

sały traktat pokojowy. Jako ciekawostkę można przedstawić fakt, iż po raz pierwszy zastosowano postanowienia Konwencji Genewskiej (1864), która mówiła o zabezpieczaniu rannych na polu bitwy zwycięzców. W XIX w. zawierano międzynarodowe umowy, dzięki którym można było ochraniać uzdrowiska przed skutkami wojen poprzez uznanie ich za tereny neutralne, omijane przez fronty bitewne. W niektórych przypadkach organizowano w uzdrowiskach szpitale polowe. Przez uzdrowisko był możliwy przemarsz wojsk, jednak bez możliwości stacjonowania. W Dusznikach-Zdroju ranni Austriacy byli leczeni w szkole katolickiej i ewangelickiej, a Prusacy w Teatrze Zdrojowym i pensjonatach. Burmistrz Dusznik-Zdroju Paul Dengler otrzymał szczególne podziękowania z Kancelarii Cesarsko-Królew-

skiej w Wiedniu za opiekę medyczną udzieloną żołnierzom cesarza Franciszka. To wydarzenie stało się dla burmistrza podstawą do oficjalnego wystąpienia do władz państwowych w Berlinie i Wiedniu o przyznanie gminie odszkodowania. Paul Dengler swoim skutecznym działaniem uzyskał dla miasta dość wysoką sumę, dzięki której powstało wiele inwestycji: hala spacerowa z pijalnią i salą teatralną, wodociąg z wieżą ciśnienia, budynek poczty z automatyczną centralą telefoniczną na 350 numerów, regulacja rzeki Bystrzyca Dusznicka, całkowita modernizacja Nowego Domu Zdrojowego, budowa remizy strażackiej oraz wiele innych.

BR





ROZPOCZĘŁA SIĘ ORGANIZACJA COS-OPO DUSZNIKI-ZDRÓJ

COS: start!

W przedostatni dzień 2022 r. do Centralnego Ośrodka Sportu – Ośrodka Przygotowań Olimpijskich w Dusznikach-Zdroju na Jamrozowej Polanie trafił sprzęt zakupiony przez rząd w ramach Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej. Jego wartość to blisko 10 mln zł.

W ramach doposażenia Centralnego Ośrodka Sportu w Dusznikach-Zdroju zakupiono 15 armatek śnieżnych, 2 ratraki, 2 skutery śnieżne, ciągnik przystosowany do robienia tras biegowych, auto terenowe i wiele akcesoriów.

– Sprzęt został zakupiony i dostarczony do Dusznik przez COS Zakopane. Jest to sprzęt mocno profesjonalny, który pozwoli nam przygotować i utrzymywać trasy biegowe na najwyższym poziomie. Chciałbym podziękować naszym parlamentarzystom, ministrowi Michałowi Dworczykowi, za wsparcie w procesie pozyskiwania tego sprzętu, jaki i w operacji jego dostarczenia do naszego ośrodka – mówi dyrektor COS-OPO Duszniki-Zdrój Wojciech Zimoch. Łączna wartość zakupionego sprzętu to 9.380.049 zł.

Wojciech Zimoch, który na stanowisko dyrektora został powołany w grudniu 2022 r., ma ambicje, aby ośrodek w Dusznikach był najnowocześniejszym ośrodkiem przygotowań olimpijskich w Europie Środkowej. W ramach COS-OPO Duszniki-Zdrój ma powstać hala lodowa z torem do jazdy szybkiej, boiskiem do hokeja, boisko do curlingu, tor bobslejowy, pływalnia olimpijska z pełnowymiarowym basenem olimpijskim i basenami do skoków oraz tunel śnieżny.

Obecnie ośrodek jest w organizacji i przejmie od Starostwa Powiatowego w Kłodzku nieruchomości zakupione przez Skarb Państwa za kwotę 43 mln zł od naszego miasta. Te nieruchomości to obiekt biathlonowy na Jamrozowej Polanie, tor wrotkarski, hala sportowa oraz budynek przy ul. Zdrojowej 8. Część środków uzyskanych ze sprzedaży obiektów pozwoliła spłacić wszystkie kredyty miasta (ok. 9 mln zł), pozostała kwota została zdeponowana na lokacie bankowej. W tym i najbliższych latach środki te pozwolą na bezprecedensowy rozwój Dusznik-Zdroju, bo już w budżecie gminy na ten rok planowane są inwestycje miejskie na poziomie blisko 40 mln zł.

inf. UM

Na Jamrozową Polanę dostarczono już nowy sprzęt do utrzymywania tras biegowych (fot. 1 i 2)

Podpisanie aktu notarialnego przez Waldemara Budę – ministra rozwoju i technologii oraz Witolda Romana – dyrektora Centralnego Ośrodka Sportu, w obecności ministra Michała Dworczyka, zakończyło 18 stycznia długotrwałą procedurę doposażenia dusznickiego COS-u w nieruchomości (fot. 3)





Rozkład jazdy Skibusa

WYJAZD NA NARTY

LINIA NIEBIESKA

DWORZEC PKP	8:20	9:20	10:00	10:45	17:00	18:30	19:00
PLAC WARSZAWY	8:22	9:22	10:02	10:47	17:02	18:32	19:02
PARKING A	8:23	9:23	10:03	10:48	17:03	18:33	19:03
PARKING B	8:24	9:24	10:04	10:49	17:04	18:34	19:04
PARK ZDROJOWY	8:26	9:26	10:06	10:51	17:06	18:36	19:06
IMPRESJA	8:27	9:27	10:07	10:52	17:07	18:37	19:07
MUZA	8:30	9:30	10:10	10:55	17:10	18:40	19:10
JARZĘBINA NŻ	8:34	9:34	10:14	10:59	17:14	18:44	19:14
TORFOWISKO NŻ	8:40	9:40	10:20	11:05	17:20	18:50	19:20
NARTORAMA	8:46	9:46	10:26	11:11	17:26	18:56	19:26
DIAMENT	8:47	9:47	10:27	11:12	17:27	18:57	19:27
PARKING GŁÓWNY	8:49	9:49	10:29	11:14	17:29	18:59	19:29
WINTERPOL	8:53	9:53	10:33	11:18	17:33	19:03	19:33
PARKING MIESZKO	8:58	9:58	10:38	11:23	17:38	19:08	19:38

LINIA ZIELONA

PODGÓRZE	9:00	11:25	16:05	18:00
KARCZMA	9:01	11:26	16:06	18:01
PARKOWA	9:03	11:28	16:08	18:03
IMPRESJA	9:05	11:30	16:10	18:05
PARK ZDROJOWY	9:06	11:31	16:11	18:06
PARKING B	9:08	11:33	16:13	18:08
PARKING A	9:10	11:35	16:15	18:10
PKS ZEM	9:17	11:42	16:22	18:17
KOZIA HALA NŻ	9:31	11:56	16:36	18:31
INNWERSJA NŻ	9:34	11:59	16:39	18:34
PRZYSTANEK ALASKA	9:42	12:07	16:47	18:42
MIESZKO	9:44	12:09	16:49	18:44
WINTERPOL	9:46	12:11	16:51	18:46
PARKING GŁÓWNY	9:48	12:13	16:53	18:48
DIAMENT	9:49	12:14	16:54	18:49
NARTORAMA	9:50	12:15	16:55	18:50

POWRÓT Z NART

LINIA NIEBIESKA

PARKING MIESZKO	9:05	10:02	16:20	17:40	18:00	19:10	21:00
WINTERPOL	9:07	10:04	16:22	17:42	18:02	19:12	21:02
PARKING GŁÓWNY	9:09	10:06	16:24	17:44	18:04	19:14	21:04
DIAMENT	9:11	10:08	16:26	17:46	18:06	19:16	21:06
NARTORAMA	9:12	10:09	16:27	17:47	18:07	19:17	21:07
TORFOWISKO NŻ	9:18	10:15	16:33	17:53	18:13	19:23	21:13
JARZĘBINA NŻ	9:22	10:19	16:37	17:57	18:17	19:27	21:17
MUZA	9:25	10:22	16:40	18:00	18:20	19:30	21:20
IMPRESJA	9:28	10:25	16:43	18:03	18:23	19:33	21:23
PARK ZDROJOWY	9:30	10:27	16:45	18:05	18:25	19:35	21:25
PARKING B	9:33	10:30	16:48	18:08	18:28	19:38	21:28
PARKING A	9:35	10:32	16:50	18:10	18:30	19:40	21:30
PLAC WARSZAWY	9:36	10:33	16:51	18:11	18:31	19:41	21:31
DWORZEC PKP	9:45	10:42	17:00	18:20	18:40	19:50	21:40

LINIA ZIELONA

NARTORAMA	10:25	15:00	17:05	20:30
DIAMENT	10:26	15:01	17:06	20:31
PARKING GŁÓWNY	10:27	15:02	17:07	20:32
WINTERPOL	10:29	15:04	17:09	20:34
MIESZKO	10:31	15:06	17:11	20:36
PRZYSTANEK ALASKA	10:33	15:08	17:13	20:38
INNWERSJA NŻ	10:41	15:16	17:21	20:46
KOZIA HALA NŻ	10:44	15:19	17:24	20:49
PKS ZEM	10:58	15:33	17:38	21:03
PARKING A	11:05	15:40	17:45	21:10
PARKING B	11:07	15:42	17:47	21:12
PARK ZDROJOWY	11:09	15:44	17:49	21:14
IMPRESJA	11:11	15:46	17:51	21:16
PARKOWA	11:13	15:48	17:53	21:18
KARCZMA	11:14	15:49	17:54	21:19
PODGÓRZE	11:15	15:50	17:55	21:20

więcej informacji: skibus.duszniki.pl

FERIE ZIMOWE w Muzeum Papiernictwa

Zrób sobie kartkę papieru!

W czasie ferii (16.01 – 26.02)
młyn papierniczy w Dusznikach-Zdroju
czynny będzie:
poniedziałek – sobota 9:00 – 18:00
niedziela 9:00 – 16:00

